137 Biblioteka Jagiellońska Kraków

Nr. 55. Piątek, 9 Marca 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza 500 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

W letargu.

Lwów 8 marca.

Opowiadają ludzie sędziwi i dobrą obdarzeni pamięcią, że pracowała kiedyś u nas grupa Polaków wyznania mojżeszowego, że posiadała własny organ prasowy, że istnienie swe manifestowała gdzie i kiedy się tylko dało, a jeśli zbyt wiele mówiłby wyrazi kwitła, to w każdym razie kwitnąć chciała i do rozkwitu dążyła.

Dziś? Ludzie młodszej generacji z tradycją niezżytej, wiedzą o owej grupie mało, zastraszająco mało. Dzie, że raz na rok rozlepia afisz, w którym przeciw czemuś protestuje, a raz na kilka lat urządza wiec, przez władze powołane zakazany, jako groźny, dla spokoju i bezpieczeństwa Państwa.

Możnaby myśleć, że ludzie ci z natury skromni i wstydzący się rozgłosu, rozmyślnie milczą i drzemią, choć rozsadza ich twórcza energja. Albo, że zniechęceni prześladowaniem i brakiem zrozumienia schronili się w podziemia konspiracji, gdzie wykuwają wielki świt. W każdym zaś razie podziwiać należy tę łatwość, z jaką pozytywnie rozwiązali na oko trudny problem: czy i jak można równocześnie być — i nie być?

Bo — że są, o tem świadczy chociażby ów raz na rok wywieszany afisz. A że ich niema — wystarczy spojrzeć na dzisiejsze życie polityczne. W imieniu Żydów przemawia dr. Reich, zaś pos. Prilucki oświadcza, że prawo reprezentowania mas żydowskich należy raczej do niego i do jego grupy, nie do sjonistów. Pretensje w tymże kierunku i to wcale wyraźne zgłaszają ortodoksi, a skromniej, nie mniej wyraźnie wysuwają się stronnictwa lewicowe. Słowem: każdy mówi za kogoś każdy działa, wszystkie miejsca zajęto. Polacy wyznania mojżeszowego? Niema ich.

A jednak są. Jeszcze nie rozwiązano tego węzła ideowego, przed laty zawiązanego, węzła, z którego początek swój wzięła i wcale owocna praca i nawet ofiara, przed którą czoło tem niżej pochylić należy, że ofiarowały się jednostki prawdziwie wartościowe i tem samem bardzo nieliczne. Węzeł ten jest, ale nieczynny. Są ludzie o nazwiskach wybitnych, o stanowiskach wybitnych, ludzie majętni, oni firmanc i protektorzy, których tak potrzebuje każde młode stronnictwo Ale politycznie są bezczynni.

Polacy wyznania mojżeszowego w przeszłości i dziś jeszcze uważają się za grupę, której przysługuje prawo głosu w wielu sprawach państwowych i społecznych. Powołują się przytem na swe stanowisko wobec Państwa, na swe zasługi i na swój program, który głosi szczytną misję polskości i państwowości wśród Żydów.

Zapominają jednak, że choć zasługi minone są mile wspominane, w realnem życiu nie są racą decydującą. Emeryci dziś chodzą o głodzie i chłodzie, choć uczciwie zasłużyli na los lepszy, choć tylko dlatego przestali pracować, bo już nie mogli. Polacy wyznania mojżeszowego na taki „panis bene maerentium“ jeszcze nie zasłużyli. I wycofując się od pracy, są — niestety — tylko dezerterami.

Nic ich bowiem nie usprawiedliwia, a wiele momentów oskarża. Jeśli faktycznie tak stopnieli na liczbie, że brak im sił do pracy, niech lojalnie ogłoszą: przestali być istnieć. Niech ogłoszą swą likwidację i z resztek funduszów wydadzą książkę pamiątkową swych czynów.

Ale skoro tego nie czynią, skoro przeciwnie — powołują się na swe istnienie, żądają praw dla siebie — muszą pracować.

Muszą. Chwila obecna — specjalnie z punktu widzenia kwestji żydowskiej — wymaga, aby ujawnić wszystkie siły, mogące wpłynąć na wynik przebiegającego procesu. Nie wolno kryć się w zacisze domowe dlatego, bo życie polityczne naraża na walkę, a walka szkodzi interesom. Nie wolno milczeć. Toczy się bój o to, jakie formy przybiera żywioł żydowski w Polsce, jak się ustosu kuje do narodu polskiego, do Państwa, jak odnosić się będzie to Państwo do żydów. W tym momencie bezczynność Polaków wyznania mojżeszowego jest poważnem nadwerężeniem ich lepszych tradycji, jest odebraniem im prawa do nazwy czynnej grupy ideowej, jest politycznem uśmierceniem się.

Bo gdy kiedyś, po uśmierzeniu się obecnych przeciwieństw, wstrząśnień i fermentów, wyjdą ci Polacy mojżeszowego wyznania na pole żniwa, — zabraknie miejsca dla nich. Zajmą je ci, którzy dziś nie szczędzą sił i ofiar, aby zwyciężyć, lub bodaj utrzymać się na falach życia. Polacy mojżeszowego wyznania letargiem swym pogrążają się z dniem każdym głębiej w nicość i zapomnienie. Dziś śpią, — jutro zginą bez śladu. A żyć powinni.

A. N.

Nowa konferencja pokojowa?

Francja godzić się ma na rewizję traktatu Wersalskiego.

Od udziału w konferencji Anglja będzie wyłączona.

Warszawa. (M). Pisma berlińskie cytują obszernie artykuł paryskiego „Temps'a, donoszący, że **rząd francuski coraz to wyraźniej przychyla się do stanowiska tych sfer, które dążą do rewizji traktatu wersalskiego i do nowej konferencji pokojowej** między Niemcami i Francją. — Według dzienników berlińskich, „Temps“ twierdzi, że sytuacja obecna jest tego rodzaju, iż uważać ją należy za pomyślną. Nowa konferencja pokojowa odbyć się ma w Paryżu przy udziale Francji, Belgji, Włoch i Niemiec. Ostatni punkt programu konferencji ma brzmieć: **„Wielka Brytanja do rokowań nie będzie dopuszczona,** lecz będzie mogła podpisać nowy traktat pokojowy francusko-niemiecki“.

Prasa niemiecka cytuje również artykuł „Daily Telegraph“ w tym przedmiocie. Dziennik angielski posuwa się jednakże jeszcze dalej i twierdzi, że **zasadnicze linje nowej konferencji pokojowej zostały już przez rząd francuski zaaprobowane i sprawę oddano jakoby ekspertom,** którzy porozumieć się mają następnie z marszałkiem Fochem i francuskimi członkami komisji odszkodowawczej.

Anglja przewiduje wybuch nowej wojny.

Francja i Anglja dążą obecnie w dwóch różnych kierunkach.

Warszawa. (M.) W depeszy prywatnej z Amsterdamu, berliński „Lokal Anzeiger“ podaje wiadomość uzupełniającą o rozprawie w Izbie gmin nad wnioskiem Partji Pracy w **sprawie międzyparlamentarnej konferencji w kwestji zagłębia Ruhry.** Lord Robert Cecil miał oświadczyć:

„Wielka Brytanja i Francja dążą obecnie w dwóch najzupełniej różnych kierunkach. Francja nosi się z myślą zawarcia nowego traktatu pokojowego, odpowiedniego dla swoich własnych interesów, z pominięciem Anglji. Wypadki obecne tworzą pierwszy rozdział nowej sieci dziejowej i — zdaniem lorda Cecila — **będą musiały doprowadzić do wybuchu nowej wojny,** o ile odpowiednia interwencja temu nie przeszkodzi.

Protest Rusinów

przeciw Kongregacji „de propaganda fide“.

Lwów, 8. marca.

(W). Duchowieństwo i Rusini świeccy wszystkich trzech diecezji małopolskich, **zamierzają wnieść na ręce Wizytatora Apostolskiego ks. Genocchi'ego memorjał do Kurji rzymskiej z żądaniem wyłączenia ich z pod patronatu Kongregacji „de propaganda fide“.** Twierdzą oni, że zależność od tej Kongregacji obraża ich godność narodową, gdyż podlegają jej dotychczas tylko dzikie plemiona, jak Negrzy itd.

Równocześnie domagają się osobnej nuncjatury dla cerkwi unickiej, zaprowadzenia języka ludowego do nabożeństw cerkiewnych i wydania zakazu przymusowego(?) przeciągania wyznawców gr. kat. obrządku na łaciński w celach polonizacyjnych.

Wartoby, by nasze miarodajne czynniki pilnie baczyły na ową ofenzywę nieprzejednanych i przeciwstawiły jej u O. Genocchi'ego objektywne informacje o stosunkach religijnych w kraju.

Niemcy skłonne do rokowań.

Nie stawiają już nawet żadnych warunków.

Warszawa. (M) Z Berlina telegrafują: W tutejszych kołach politycznych szerzy się pogłoska, że **rząd Rzeszy wyraził gotowość natychmiastowego rozpoczęcia nieobowiązujących rokowań z Francją** w sprawie ewent. rozpoczęcia pertraktacji bez stawiania jakichkolwiek warunków.

Pogłoski te pozostają pr wdopodobnie w związku z oświadczeniami, jakie ze strony kół większości parlamentarnej udzielono przedstawicielom prasy. Potwierdzają one także doniesienie, jakoby kanclerz Rzeszy w przemówieniu swem nie **wspomniał ani słowem o tem, że wszelkie rokowania z Francją są możliwe dopiero po zniesieniu okupacji zagłębia Ruhry.**

Życie parlamentarne.

Ustąpienie prezesa Gł. Urzędu ziemskiego. — Uzgadnianie poglądów w sprawie Trybunału Stanu. — Działalność Ministerstwa robót publicznych. — Projekty ustaw Min. skarbu. — Czy Polska posiada drzewo na wywóz? — O regulowanie cen i obrotów węglem. — Dyskusja nad exposé Min. Grabskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 8. marca.

Na wczorajszem posiedzeniu **Komisji rolnej** złożył prezes Gł. Urzędu ziemskiego p. Ludkiewicz oświadczenie, w którem zawiadomił Komisję **o zamiarze ustąpienia z zajmowanego stanowiska.** Dyrektorowie departamentu gł. Urzędu ziemskiego pp. Czaubowski i Kaszyński wykazywali dokumentami, że szereg interpelacji dotyczących osadnictwa i parcelacji był **niezgodny z rzeczywistością.**

*

Na posiedzeniu sejmowej **Komisji konstytucyjnej** wybrano podkomisję złożoną z 5 osób, celem uzgodnienia stanowiska Komisji konstytucyjnych Sejmu i Senatu, co do **projektu o Trybunale Stanu.** W skład podkomisji weszli pp.: Liebermann, Kiernik, Bittner, Zwierzyński i Smiarowski.

*

W Komisji skarbowo-budżetowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o podatku przemysłowym.

*

Komisja **ochrony pracy** dokonała rozdziału referatów i postanowiła zaprosić na następne posiedzenie przedstawiciela Rządu.

*

Na wczorajszem posiedzeniu **Komisji robót publicznych** wygłosił Min. Łopuszański exposé o działalności Ministerstwa. W obecnem stadjum obejmuje Ministerstwo robót publicznych **budowę państwowych i prywatnych dróg kolejowych i wodnych,** oraz komunikacji na tychże, całą gospodarkę wodną, z wyjątkiem melioracji prywatnych, wszelkie sprawy pomiarów państwowych z wyjątkiem katastru w b. zaborze austrjackim i gospodarkę elektryczną. Obecnie zatrudnia Ministerstwo łącznie **2722 urzędników** z początkiem zaś r. 1920 pracowało 5632 urzędników.

*

Do laski marszałkowskiej wpłynęły następujące **projekty ustaw Ministerstwa skarbu:** w sprawie upoważnienia Ministerstwa skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym 12 miljardów pożyczki i projekt ustawy o **dodatkowem prowizorjum budżetowem** za czas od 1. stycznia do 31. marca 1923.

*

Na posiedzeniu **podkomisji rolnej** referował pos. Sommerstein sprawę obrotu drzewem. W dyskusji, która się wywiązała zarysowały się dwa kierunki. Zwolennicy utrzymują, że kraj posiada odpowiednią ilość drzewa na wywóz, zaś reprezentant przeciwników pos. Posadzki (Piast) dowodził, że **Polska nie posiada obecnie drzewa na wywóz.**

*

W Komisji **do walki z drożyzną** toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad wnioskiem pos. Frostiga w sprawie uregulowania cen i obrotów węglem. Po dyskusji przyjęto wniosek pos. Diamanda, wzywający Rząd, aby przedłożył bezzwłocznie Sejmowi wnioski, **zabezpieczające prawo Rządu do regulowania obrotu i cen węgla,** oraz wniosek pos. Frostiga, zalecający wybór komisji celem szczegółowego zbadania czynników wpływających na kształtowanie się cen węgla, oraz sprawy wywozu węgla zagranicę.

*

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu dyskusja nad exposé Min. Grabskiego, w której imieniem Z. L. N. zabierze głos p. Głąbiński, imieniem Piasta p. Osiecki. Wczoraj w Sejmie odbywały się narady wszystkich grup parlamentarnych w sprawie **ustosunkowania się stronnictw do exposé Grabskiego.**

Podwyżka czynszów jeszcze nie obowiązuje!

Lwów, 8. marca.

(mg.) Zamieszczona wczoraj i onegdaj w pismach notatka w sprawie podwyżki czynszów mieszkaniowych wywołała wielkie zainteresowanie i zaniepokojenie wśród publiczności. Chcąc zatem bliżej tę sprawę wyświetlić, zwróciliśmy się z prośbą o informacje do znanego **adwokata dra Westreicha,** który jako członek prezydjum Związku właścicieli realności, jest najlepiej powiadomiony o obecnym stanie sprawy czynszów mieszkaniowych — i otrzymaliśmy od niego następujące wyjaśnienia:

— Od chwili wydania ustawy o ochronie lokatorów, t. j. **od 18. grudnia 1920 do chwili obecnej nie nastąpiła żadna podwyżka czynszu najmu.** Dalej przeto obowiązuje dawniejsza norma, że **za 100 kor. przedwojennych należy płacić 200** m. p., mimo, że od chwili wydania ustawy do dnia dzisiejszego nasza marka straciła 9/10 swej wewnętrznej wartości.

Natomiast **ciągłemu podwyższeniu ulegają opłaty wodociągowe, podatki gminne i świadczenia z art. 5. ustawy o ochronie lokatorów** (płaca stróża, wynagrodzenie kominiarza i t. d.). Opłata za wodę, która wynosiła przed wojną 5 proc. czynszu, t. j. 5 kor. od każdych 100 kor., wynosi obecnie 40-krotny czynsz podstawowy, t. j. wzrosła o 20.000 proc., a więc zamiast 5 kor. przedwojennych płaci się obecnie 4.000 mp. Grosz czynszowy, który przed wojną wynosił 4 do 15 proc. został również podwyższony i wynosi 200 procent czynszu zasadniczego, to znaczy, że jeżeli **przed wojną ktoś płacił 100 kor.,** to obecnie **płaci** tytułem podatku zamiast przedwojennych 4 kor., 400 kor. W tym samym mniej więcej stosunku wzrosły świadczenia z art. 5. ustawy o ochronie lokatorów.

Jeżeli przeto przed wojną ktoś płacił tytułem czynszu 100 kor., to w styczniu 1923 r. musiał płacić 6.600 mp., a od 1. lutego 9.600 mp. Jednak tak w kwocie 6.600, jak i 9.600 mp. mieści się czynsz rzeczywisty, który pozostaje u właściciela, **200 marek miesięcznie,** resztę zaś przeznacza on dla gminy i na administrację domu. Gdy się uwzględni, że z kwoty 200 mp., którą otrzymuje właściciel, zapłacić musi podatek domowo-czynszowy i podatek dochodowy, to w najlepszym razie pozostaje dla właściciela około 100 mp. miesięcznie.

Co do wiadomości, zamieszczonej w gazetach, że przy obliczaniu czynszów **1 marka równać się** ma obecnie 400, jest to na razie wynik ankiety urządzonej w ministerstwie zdrowia, a więc **nie jest jeszcze projektem rządowym i dlatego ani właściciele realności nie są uprawnieni, ani lokatorowie zobowiązani do płacenia tak przewalutowanego czynszu,** lecz tylko są zobowiązani, jak dotychczas, za każde 100 kor. przedwojennych płacić nadal 200 marek pol., ponadto każdorazowo opłatę za wodę, podatek mieszkaniowy i za świadczenia z art. 5. ustawy o ochronie lokatorów, które obecnie wynoszą, jak już powiedziano, przy mieszkaniach za każde 100 kor. 9.600 mp., a przy lokalach sklepowych 15.200 mp.

Rewelacje sjonistów niemieckich o zbrojnych zamiarach Niemców.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Wiedeń, 6. marca.

(V) Na niedawnem sjonistycznem zgromadzeniu w Wiedniu wystąpił dwaj mowcy a mianowicie Dr. Bergheim adwokat z Nidenburgu i rabin Dr. Braunszweig z Opola (Niem. G. Śląsk) z ciekawemi rewelacjami na temat przygotowań „Ostgesindu i Hackenkreuzlerów". Obie wspomniane organizacje od dłuższego już czasu urządzają hałaśliwe demonstracje ant żydowskie, za czem kryje się zamiar przygotowania zbrojnej ruchawki przeciw Francuzom w zagłębiu Ruhry. Rewelacje te pochodzące od niemieckich żydów są bardzo charakterystyczne

---

Z tajemnic przyrody. 16

Zagadka różdżki czarodziejskiej.

(Na pograniczu nauki i baśni. — Czarodziejski klucz do kieszeni bliźnich. — Różdżka czarodziejska w przeszłości. — Kuglarstwo czy objaw przyrodniczy? — Jak wygląda różdżka i jej działanie. — Ilu jest różdżkarzy na świecie? — Różdżkarstwo jako zjawisko geopsychiczne).

Lwów, 8. marca.

Zjawiska przyrodnicze, zawsze i wszędzie, w wypadkach, gdy człowiek nie mógł ich przebiegu prześledzić i ich przyczyn pojąć, przedstawiały się ogółowi ludzkiemu jako przejawy nadnaturalne. Wtedy wchodziły one często w zakres baśni, stawały się motywem przesądów, nabierały zabarwienia cudowności. Wtedy również stawały się często w rękach najrozmaitszych szarlatanów środkiem do łatwego zdobywania zasobów pekunjarnych, do wyzyskiwania bliźnich i do ich bałamucenia. Umysł atoli ludzki, w swem szlachetnem dążeniu w kierunku rozwiązania zagadek przyrody, stara się wszystkie te „cudowne" objawy sprowadzić do znanych mu przyczyn i naukowo je wyjaśnić.

Jednem z bardzo ciekawych zagadnień jest bezsprzecznie „zagadka różdżki czarodziejskiej". Słyszeliśmy już o niej we wczesnej młodości. Któż z nas bowiem nie pomni opowiadania z dziejów biblijnych, jak to Mojżesz spragnione na pustyni rzesze ludu żydowskiego napoił ożywczym płynem, bijącym ze zdroju, który pod uderzeniem jego czarodziejskiej laski tryskać ze skały począł. Fakt ten i wiele jemu podobnych określono jako zjawisko nadnaturalne. W ciągu dziejów ludzkości t. zw. różdżkarze występują w rozmaitych krajach i podobnie jak Mojżesz przy pomocy swych lasek wskazują na miejsca, gdzie można dokopać się wody lub węgla, lub rudy kruszconośnej i t. d. Dawniej sądzono, że różdżkarze są mniej lub więcej sprytnymi kuglarzami, albo osobami, które łatwo ulegają swym własnym urojeniom. Bezwątpienia, w wielu wypadkach było to prawdą, w wielu jednak innych — sprawa ta nie miała cech kuglarskich, ale była objawem przyrodniczym.

W ciągu toczącej się Wielkiej Wojny zagadnienie „różdżkarzy" było niejednokrotnie na porządku dziennym rozpatrywań i ze strony praktyki życiowej i ze strony nauki. To, że przedmiot ten począł być poważnie przez naukę traktowany, wynikło z nagromadzenia całego szeregu dowodów, iż przepowiednie różdżkarzy w bardzo wielu wypadkach były zgodne z istotnym stanem rzeczy. Według Range'go, który z danych, otrzymanych w wojnie światowej w obszarze po stronie niemieckiej (Palestyna i południowo-afrykańska kolonja niemiecka) zestawił w tym kierunku statystykę, okazało się 80% trafnych, a z tych 40% wypadków, w których było można praktycznie w łatwy sposób wodę dostać.

Na podstawie dotychczasowych badań nad różdżkarzami całą sprawę tłumaczymy sobie dziś następująco. Przypuszczamy, że pewne osobniki z rodu ludzkiego reagują na występujące w łonie ziemi pewne substancje, jak woda, węgiel, kruszce, gaz ziemny i t. d., w ten sposób, że w ręku ich trzymana różdżka ulega wahaniom. Kształt tego instrumentu, jakoteż materjał, z którego jest zrobiony, oraz sposób trzymania różdżki może być rozmaity. Jedni różdżkarze używają celem wykrycia rozmaitych substancyj różdżek różniących się między sobą i pod względem postaci i pod względem materjału; drudzy natomiast są mniej wybredni i zadawalają się jedną i tą samą stale różdżką. Są tacy, którzy dopiero na miejscu poszukiwań wycinają sobie kawałek pręta z pierwszego lepszego drzewa i przy pomocy tego prostego przyrządu wyszukują upragnione źródła. Są w końcu i tacy, którzy żadnych wogóle instrumentów nie używają. Wszystko to mówi o tem, że zagadka różdżki czarodziejskiej tkwi w specyficznej zdolności spostrzegawczej pewnych osobników ludzkich, a wahania różdżki, o ile jest używaną, wywołuje sam różdżkarz, dzięki odpowiedniej czynności swych mięśni, które w tym wypadku wykonywują te czynności bezwiednie, bez wpływu woli człowieka.

(C. d. n.)

B. FULIŃSKI.

Minister Skarbu.

Stanowisko wobec „expose“ P. Ministra Skarbu zajęliśmy w onegdajszym artykule wstępnym p. t. „Nadzieje i obawy“. Dziś podobnie, jak zamieściliśmy szereg różnych opinji o wynikach konferencji b. ministrów skarbu, w myśl zasady, że dziennik powinien stanowić „tribune libre“, zamieszczamy z kolei uwagi, nadesłane nam z poważnych sfer politycznych Warszawy. Opowiadają się one bez zastrzeżeń za programem finansowym P. Ministra Grabskiego. Idzie nam o to, by na nasz problem skarbowy, tak wielce skomplikowany, padło jak najpełniejsze oświetlenie. Może przecież w blasku jego ukażą się te ścieżki i drogi, któremi pójść winna działalność, sanacyjna naszych stosunków skarbowo-walutowych.

Warszawa, 5 marca.

Na początku XX stulecia wyniszczone długoletniemi wojnami znalazło się ówczesne Królestwo Kongresowe w nadzwyczaj ciężkiej sytuacji finansowej. Tak samo, jak dziś, szalała na tem niewielkiem, względnie niezależnością cieszącem się terytorjum, spekulacja i drożyzna. Tak samo pustki były w Skarbie, a utrzymanie konstytucją zagwarantowanej ilości wojska pochłaniało niemal wszystkie dochody tego państewka.

W Petersburgu zaczęto już mówić, że samowystarczalność Królestwa jest nie do osiągnięcia i na tym braku samowystarczalności budować plany „ściślejszego“ zespolenia Królestwa z Imperjum.

Planom tym przeciwstawił się ówczesny Minister Skarbu Polski Kongresowej.

Energiczną i nieubłaganą egzekucją dochodów państwowych uzyskał równowagę budżetu mądrą i twórczą polityką gospodarczą położył podwaliny uprzemysłowienia i dobrobytu tej cząstki dawnej Rzeczypospolitej, hojnemi inwestycjami w zakresie produkcji broni i amunicji, — on autonomista, on, którego oskarżano o ugodowość quand même względem Rosji — umożliwił listopadowemu powstaniu kilkomiesięczne trwanie i opromienienie sławą przebłysków powodzeń kampanii 31 roku.

Rozkwitająca w amerykańskiem tempie Łódź i pomniejsze ogniska przemysłowe w jej sąsiedztwie, huty Starachowic, Huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej i t. d. dziś jeszcze przypominają imię Lubeckiego.

Imię to otaczamy obecnie czcią. Ale wówczas Minister Skarbu był najbardziej niepopularnym, najokrutniej w Polsce kongresowej znienawidzonym człowiekiem.

Nienawidziły go wszystkie egoizmy swojskiego pochodzenia, wszystkie spekulanckie, bezsumienne dusze, wszystkie przemądre głowy dostawców wojskowych. A jednocześnie nienawidzili go obcy, za to, że wydzierał im z rąk tę Polskę, która bez niego byłaby im sama, niby dojrzały owoc wpadła w nadstawione dłonie. Książę Drucki Lubecki był człowiekiem zimnym, twardym, nieustępliwym, bezwzględnym i nielękającym się nienawiści.

Gdy podczas dyskusji nad prowizorjum budżetowem, patrząc na dobrodusznie uśmiechniętą twarz p. Władysława Grabskiego, na łagodny sarkazm, z jakim odpierał napaści niedawnych swych współpartyjników, porównywałam go w myśli z tamtą postacią małego księcia ministra, która w ciągu stulecia urosła nam do rozmiarów olbrzyma, wydało mi się, że obecny p. Minister Skarbu za mało, na te ciężkie czasy, posiada tych cech charakteru, które taką ogólną nienawiść zdobyły Lubeckiemu.

Ale podczas sobotniego eksposé z twarzy p. Władysława Grabskiego znikł uśmiech dobroduszny i łagodna ironja. Zastąpiła je wielka powaga i siła woli, a w głosie poprzez spokój naukowego niemal wykładu, przebijał namiętny ton głębokiego przekonania.

Znać przemówieniu całemu za uczuciowe podłoże służyła ta myśl, wypowiedziana na końcu: „cała nasza egzystencja zależy w równej mierze od tego, czy gotowi jesteśmy oddać w ofierze ojczyźnie na ze życie czy majątki; jeżeli nie oddamy tych drugich, to tego pierwszego nie starczy...“.

Słuchając, miało się wrażenie, że historja słowa te zapisze i niemi rozpoczynać będzie albo rozdział pełen chwały, albo pełen smutku i rozpaczy.

Na zmianę wyrazu oblicza p. Ministra wpływało też może i odczucie, iż rośnie już i wzbiera przeciwko niemu fala nienawiści, stokroć potężniej od tej, która rozbiła się o stalową pierś Lubeckiego. Jak słychać pomruki, rozpanoszonych egoizmów, utuczonych na niedożywianiu miljonów dzieci, na nędzy, okaleczonego w obronie ojczyzny, inwalidy, na nie ostatku źle karmionego żołnierza, na głodzie bezdomnego studenta! Już wznoszą się przeciw niemu tłuste pięście grosorobów wojennych, paskarzy i spekulantów i

Dla dobra Polski życzyć musimy P. Ministrowi, by nienawiść ta urosła do najwyższego stopnia natężenia. Życzyć musimy Mu zarazem, by opancerzył się stalą bezwzględności, chłodu i pogardy.

Rzecz idzie bowiem o większą daleko stawkę, niż ongi — nie o autonomiczną odrębność drobnego Królestwa, lecz o niepodległość i potęgę wielkiej, wolnej Rzeczypospolitej Polskiej. Kto chce przeprowadzić dzisiaj sanację ekonomicznych stosunków Polski, przygotować się musi na walkę niemal ze wszystkimi, na osobnienie w Ojczyźnie.

Pójdą przeciw niemu wszystkie interesy: osobiste, klasowe i partyjne i pójdą ci wszyscy, co niezdolni są uchwycić prostego stosunku między interesem publicznym a interes m jednostek.

Użyją wszelkiej broni. Starczyć musi mu za podporę na tej kamienistej drodze jedynie własne jego przekonanie, i świadomość, że idzie z nim niewielka, bardzo nieliczna garstka tych, co o każdej porze i majątek i życie i wszystko, coby mieli droższego nad majątek i życie gotowi są oddać Ojczyźnie.

—o—

Miernik złoty w Rosji sowieckiej.

Fiasko reformy walutowej i sanacji finansów w sowdepji.

„MIERNIK ZŁOTY“ POMYSŁEM SOWIECKIM. — CAŁOROCZNA PRÓBA. — DO CZEGO DOPROWADZIŁA RZECZONA REFORMA. — ODWOŁANIE NIEFORTUNNEGO SYSTEMU. — CZEM MOTYWUJĄ SOWIETY NIEPOWODZENIE REFORMY?

I.

Lwów, 8. marca.

(§) Obecnie, gdy zagadnienia reformy walutowej oraz naprawy skarbu stały się naszą „główną bolączką“, od której trafnego rozwiązania zależy cały nasz byt państwowy, nie od rzeczy będzie przytoczyć tu nieco najnowszych danych, dotyczących rozwiązania tych samych zagadnień przez rząd i ludność Rosji sowjeckiej.

W ostatnich dwóch latach, szczególnie zaś od chwili zaprowadzenia t. zw. „Ne-po“, t. j. nowego kursu ekonomicznego, opartego o pewną wolność obrotów handlowych oraz o zniesienie uprzedniego zakazu używania i posiadania jakichkolwiek walut poza sowjecką, sprawa reformy walutowej i naprawy gospodarki skarbowej zajęły takie same czołowe miejsce, jak obecnie u nas. Nie dziw więc, że rząd sowjetów, a zwłaszcza jego kierujące sfery finansowo - ekonomiczne, ciągle a systematycznie kusiły się o rozwiązanie tych zagadnień, wysuwając różne programy, rozmaite systemy i projekty, zmierzające do „ocalenia“ dawnej waluty i zaprowadzenia równowagi budżetowej. Między innemi jeszcze w końcu roku 1921 zaprowadził rząd sowietów ten system naprawy skarbu oraz uzdrowienia finansów, **który teraz właśnie przedłożył naszej Izbie parlamentarnej** Minister skarbu p. Grabski, a mianowicie system, oparty na teoretycznym mierniku o wartości stałej. W Rosji sowieckiej program ów polegał na tem, iż **wszelkiego rodzaju podatki i opłaty na rzecz państwa**, a także pensje i pobory wszystkich pracowników oraz instytucji społecznych ustalono w t. zw. „rublach przedwojennych“, t. j. teoretycznych rublach złotych, wedle jego siły kupna z 1914 r. A wobec tego, że rubel taki istnieje tylko w teorii, jako miernik, którego realna wartość wahała się zależnie od wzrostu względnie spadku cen rynkowych, na podstawie których główny urząd statystyczny co pewien okres czasu oznacza stosunek rubla teoretycznego do sowjeckiego, przeto wszystkie te wyznaczone w „rublach z 1914 roku“ opłaty faktycznie ściągano i pobierano w pieniężnych znakach sowjeckich, lecz w olbrzymich ilościach.

Pouczająca to, szczególnie dla nas w obecnej chwili, próba. Wysnuć bowiem z niej trzebaby wniosek, że system ten nie prowadzi do celu. W Rosji „reforma“ podobna spełzła na niczem, zbankrutowała i doprowadziła do takich ujemnych skutków, iż rząd sowjetów zmuszony był przed trzema miesiącami po całorocznem „doświadczeniu“ **skasować cały ów system**, uznać jego nietrafność i zaniechać go razem ze wszystkiemi zamierzeniami i zarządzeniami, które zostały podjęte w myśl tegoż programu.

Ciekawem będzie tu zaznaczyć motywy, dowodzące konieczności skasowania tego systemu, oraz jego bezużyteczności. „Główna Ekonomiczna Rada“ sowjecka przytacza w uzasadnieniu swej uchwały **te właśnie poglądy**, które wykazują przeciwnicy systemu „teoretycznego miernika“ u nas, a więc: nowy gwałtowny wzrost drożyzny, stałe wahania wartości „stałego miernika“, spowodowanie nowej inflacji bezwartościowych banknotów itd.

Z Rady Ministrów.

Pierwszeństwo inwalidów i zdemobilizowanych przy obsadzie miejsc w urzędach rządowych. — Widoki na załatwienie sprawy wsch. granic. — Ustalenie pensji urzędników na marzec i anulowanie zaliczek.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 7 b. m. uchwaliła wniosek Ministra pracy i opieki społ. w sprawie pierwszeństwa inwalidów i zdemobilizowanych przy obsadzie posad w urzędach państwowych o ile wykażą się kwalifikacjami równemi z innymi kandydatami.

Na posiedzeniu tem Minister spraw zagr. przedstawił również sprawę uznania wschodnich granic Rzeczypospolitej przez Radę Ambasadorów, przyczem stwierdził naogół życzliwe **stanowisko sprzymierzonych**, co pozwala przypuszczać, że decyzja Rady ambasadorów w niedalekiej przyszłości będzie zupełnie pomyślnie załatwiona dla Polski. Ustalono wreszcie **wysokość pensji urzędników na miesiąc marzec oraz postanowiono anulować zaliczki** wypłacone urzędnikom w myśl uchwały Rady Ministrów w jesieni r. z.

—o—

Sprawa eksmisji kolonistów niem.

Warszawa, 8. marca.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej **Komisji spraw zagr.** delegat Polski przy Lidze Nar. prof. Askenazy przedstawił Komisji sprawę eksmisji kolonistów niemieckich w Polsce. Liczba tych kolonistów, którzy potrzebowali prawa przewłaszczenia, sięga 21000. Władze polskie przystąpiły do eksmitowania tych kolonistów w r. 1921. W sprawie tej interwenjował w Paryżu poseł niemiecki, wskutek czego do rządu polskiego została nadesłana odezwa Cambona, żądająca **odroczenia eksmisji na pół roku.** To odroczenie zostało udzielone przez Rząd polski w sierpniu 1921. Pozatem wystosował w sprawie tej p-

Wskrzeszanie monarchji w Niemczech.

Wykrycie olbrzymiego spisku monarchicznego w Bawarji.

Zamachowcy upatrzyli już nawet kandydata na prezesa ministr.

Berlin. (PAT). Według nadesłych tu wiadomości, **położenie w Bawarji jest bardzo poważne.** Szereg osobistości dąży wprost do gwałtownych zmian obowiązującej konstytucji. Głównym inicjatorem zamachu jest prof. Fuchs oraz Hugo Machhaus. W sprawie tej aresztowany został również dr. Kühle, który po kilku dniach wypuszczony z więzienia, popełnił samobójstwo.

Zdaje się, że ruch ów miał na celu **zmianę obecnego ustroju i przywrócenie ustroju monarchistycznego** oraz stworzenie centrum, w którym miałby być wykonany **wielki plan przewrotu w całych Niemczech.** Z dokumentów wynika, że dr. Fuchs był upatrzony na prezesa ministrów w nowej monarchji.

W ostatniej chwili donoszą, że w związku z tą sprawą aresztowano również dr. Bothmera.

smo do Rady ambasadorów poseł niemiecki w Paryżu i wniósł o wstrzymanie eksmisji 3000 kolonistów. Na forum Ligi Narodów wypłynęła też skarga „Deutschthumsbundu“ w Bydgoszczy. Mowca złożył wtedy oświadczenie o **niekompetencji** Ligi Narodów w tej sprawie. Od 1. maja do 1. czerwca 1922 Rząd polski wykonywał eksmisję. W listopadzie 1922 r. po otrzymaniu wiadomości o nieprzychylnej dla Polski opinji Komisji prawniczej Ligi Narodów, postanowił Rząd polski utrzymać swoje pierwotne stanowisko i **zakwestjonował orzeczenie Komisji prawniczej**. Ostatnio odesłano tę sprawę do trybunału w Hadze, gdzie sprawa ta wejdzie pod obray trybunału w czerwcu br., zaś Rząd polski obecnie **w dalszym ciągu wykonuje eksmisję.**

Kolejowa taryfa osobowa w Niemczech a w Polsce.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

Katowice, 8 marca.

Nasz korespondent w Katowicach pisze nam: Podobnie jak w Polsce podnosi się i w Niemczech ciągle — niemal w tych samych okresach i w tym samym stosunku — taryfę osobową na kolejach, co oddziaływa także na koleje polskiego Górnego Śląska (oraz obszaru wolnego m. Gdańska — przyp. Red.) gdzie obowiązuje jeszcze taryfa niemiecka. Z dniem 1-go marca br. wprowadzono w życie stoprocentową podwyżkę.

Obecne stawki taryfowe są jednak przy uwzględnieniu różnicy walutowej zawsze jeszcze znacznie niższe od stawek w taryfie polskiej, a zwłaszcza w klasie I i II (różnica około 50 proc.) mniej zaś w klasie I, której ceny w Niemczech są czterokrotne, w Polsce zaś tylko trzykrotnie wyższe niż opłaty w klasie III.

Bardzo znaczną jest różnica w cenie pociągów pospiesznych. Gdy bowiem w Niemczech dodatek za pośpiech jest stały i dochodzi do kwoty 4800 mk niem. (w I klasie), wynosi w Polsce dodatek za używanie pociągu pospiesznego połowę ceny jazdy pociągiem osobowym. Opłata za miejsce numerowane jest w Niemczech minimalną bo kosztuje stosownie do klasy: 200, 400 wzgl. 800 mk. niem., podczas gdy wedle taryfy polskiej płaci się za miejscówki 20 prc. dodatku do ceny za nabyty bilet. — Opłaty bagażowe są w Niemczech o 60 do 150 prc. niższe od polskich, a znamiennem wreszcie est, że bilet peronowy kosztuje w Niemczech 80 mk. niem., w Polsce zaś obecnie 900 mkp

Polska wycieczka ekonomiczna do Francji.

W związku z zeszłoroczną wizytą wybitnych przedstawicieli świata przemysłowego francuskiego z p. Tiermanem na czele dnia 7 b. m. udała się do Francji wycieczka polska pod przewodnictwem p. ministra Targowskiego. W wycieczce biorą udział między innemi p. Z. Chrzanowski, Zgleniczny, Schampaner, Warłalski, Fudakowski, Zeyer, Jankowski oraz — jak dowiadujemy się — prezes Targów Wschodnich p. Marjan Turski

Rzeczy wesołe i zwyczajne z obozu ruskiego.

PREZYDENT NEUMANN NA INDEKSIE ŚWIĘTOJURSKIM — ORGANIZACJA RUSKIEGO STRONNICTWA UGODOWEGO. — UKRAIŃSKA PARTJA CHRZEŚCJAŃSKO-SPOŁECZNA.

Lwów, 7. marca.

(W.) Sędziwy włodarz grodu naszego prezydent Neumann — który tyle już razy doznał dowodów wdzięczności za swoją pracę ofiarną dla dobra miasta — nie spodziewa się pewnie, jakie grozi mu nieszczęście. Bractwa cerkiewne i kler ruski oskarżyli go przed Wizytatorem Apostolskim, i to zaraz po mszy do św. Ducha, że on zabronił Rusinom w dniu Jordanu święcenia wody w Rynku w studniach miejskich, a jakiś celnik miejski oświadczył poufnie, że gotów przyczynić się do uroczystego aktu zamiany wody dobrostańskiej na święconą, według rytuału grecko-katolickiego, za opłatą czterech kółek (czytaj 4 miljony mk.) Jak wybrnie z tego „nieszczęśliwego“ położenia sędziwy prezydent miasta, to już jego głowa i syndykatu miejskiego (o ile tam są biegli w sprawach religijnych) — W każdym razie, znając zawziętość ruską, jeżeli wywinie się od wyklęcia świętojurskiego, to czeka go ciężka pokuta, a ten celnik miljonowy, chyba zlikwiduje pretensje swoje na rok następny w hrywnach ukraińskich lub karbowańcach, które Niemcy, w czasie sojuszu swego z Ukraińcami nazywali soczyście „Karbol-Wanzen“.

*

Ukraińska partja włościańska (niewłaściwie nazywana w prasie polskiej partją „chliborobów“, a w ukraińskiej „chlebozjadów“) przystępuje do szerokiej organizacji zwolenników swoich w Małopolsce wschodniej. Delegaci małopolskiego klubu ukraińskiego, Petryk i Zawadowski organizują w każdem mieście komitety powiatowe, które utrzymują kontakt z ludnością wiejską, a tak inteligencja, jak i włościanie zgłaszają chętnie swój akces do zrzeszenia, którego celem jest nie burzenie, lecz odbudowa dobrobytu narodu ruskiego.

*

Z nieporozumień wynikłych na tle „ugodowym“ w ukraińskiej partji trudowej, skorzystać chce dawno już przymierająca Ukraińska „Partja chrześcijańsko-społeczna“, pod egidą starego austrjackiego „radcy dworu“ Barwińskiego. Przejęcie steru politycznego ukraińskiego przez tą partję, stanowiłoby tylko przemalowanie szyldu, a nie zmianą taktyki. Głównym celem aranżerów tej partji jest uzyskanie władzy wśród społeczeństwa ruskiego, dla ratowania strasznie nadszarpanego autorytetu duchowieństwa ruskiego, znienawidzonego obecnie wśród ludu z powodu swej zachłanności.

Zagrożone istnienie prasy polskiej.

Zapowiedź nowego podrożenia cła na papier importowany. — Zarządzenia władz godzą w byt prasy polskiej. — Konieczność usuniecia katastrofy.

Lwów, 8. marca.

Wiadomości nadeszłe z Warszawy przynoszą zapowiedź kół miarodajnych **o znacznem podrożeniu cła na importowany papier gazetowy.** Cłowe obciążenie ma być tak wielkie, że papier zagraniczny dotychczas tańszy, a przytem wydatniejszy zrówna się w cenie z papierem krajowym.

Następstwa tego zarządzenia zapowiadają się wprost katastrofalnie. Trzeba wiedzieć, że wagon papieru zagr. kosztował dotychczas 30 miljonów mkp., wagon zaś papieru krajowego 40 miljonów mkp. Różnica zatem wynosiła 10 miljonów mkp., co wobec grożącego podwyższenia cła odpadnie.

Nie dziwilibyśmy sie temu forytowaniu krajowej produkcji papieru, rząd jednak musi pomyśleć o tem, że ów system forytowania nie może być równoznaczny z zabiciem wydawnictw prasowych, a tem samem i czytelnictwa wogóle. **Chcąc pomóc produkcji krajowej papieru, należałoby raczej wpłynąć na jej potanienie; wówczas import papieru zagran. będzie niepotrzebny, a prasie polskiej umożliwi się istnienie i jej rolę kulturalną w społeczeństwie.**

Tymczasem czynniki miarodajne z jakichś zastanawiających względów powodują coraz to nowy wzrost cen papieru i wpędzają prasę polską w sytuację katastrofalną.

Obecny **system rządu** zmusza wydawnictwa **prasowe do stałej podwyżki prenumeraty, a to wpływa na zmniejszenie się czytelnictwa.**

Czas najwyższy, by katastrofie zapobiedz, nie myślą bowiem chyba czynniki odpowiedzialne wziąć na siebie winę zabicia wydawnictw prasowych i doprowadzić do sytuacji podobnej, jak w Niemczech, gdzie kilkaset pism przestało istnieć.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy i wskażemy na całą grozę położenia.

Restauracja katedry na Wawelu.

Kraków, 7 marca.

Komitet odnowienia katedry wawelskiej przystąpił do pierwszych robót restauracyjnych. Szczególniej okazała się konieczność naprawy licznych uszkodzeń na dachach wieży zegarowej, w kaplicy Wazów, Groita i Załuskiego oraz przymocowania blaszanych ozdób. Po dokonaniu tych najpilniejszych robót co potrwa około 4 tygodni komitet przystąpi do konserwacji kaplicy Wazów, która nie była objęta ostatnią restauracją katedry. Kamienny mur zewnętrzny na tej kaplicy mocno zwietrzał i popękał. Równocześnie z konserwacją kaplicy Wazów postępować będą roboty nad odnowieniem sarkofagów królewskich w podziemiach. Komisja stwierdziła, że liczne wycieczki, jakie odwiedzają krypty, uszkodziły nieraz bardzo poważnie kamienne ornamentacje; do zniszczenia przyczyniły się nadto w w znacznej mierze wilgoć i zimno. stanowiące szczególniejsze ni bezpieczeństwo dla trumien cynowych. Aby powstrzymać proces rozkładania cyny, komitet zaprosił specjalną komisję rzeczoznawców chemików, która ustali środki zaradcze. Po odnowieniu sarkofagów i trumien otrzymają one celem ochrony ozdobne okratowanie. Komitet nosi się również z myślą zaprowadzenia w podziemiach ogrzewania centralnego, aby uchronić trumny przed dalszem niszczeniem. Roboty blacharskie wraz z materjałem kosztować będą około 2 i pół miljona marek. Narazie rozporządza komitet kwotą 5 miljonów marek, uzbieranych drogą publicznych składek. Komitet odbudowy nie wątpi, że społeczeństwo nie poskąpi ofiar dalszych na cel tak piękny. Cegiełek wawelskich fundowano już 4 50 O byśmy ich jaknajrychlej zapisali bodaj pięć tysięcy

Z BAGATELI.

Lwów, 8. marca.

Na korytarzach ścisk. W sali — choć to „dopiero“ godzina ósma — połowa miejsc już zajęta, a w powietrzu unosi się niecierpliwość oczekiwana. Oto, co sprawić umie wiara w Bronowskiego i towarzyszy, a co za tem idzie i niezachwiana pewność dobrej zabawy.

Prolog Żywickiego (a do prologów ma „Bagatela“ istotne szczęście), zarówno pod względem literackim, jak i nieszablonowych pomysłów — bardzo udatny. A potem benjaminek wszystkich, bez względu na płeć, wiek i narodowość — „Bolcio“ Kamiński, niezwykłe „Rekruckie ucho“ i uosobienie „Cnoty“.

Następnie — tak dla ochłody — Erwestówna (piosenki lekkie), „człowiek z gumową twarzą“ (zawsze entuzjastycznie oklaskiwany) Mirski, któremu duet z „Bolciem“ („Oj ten marzec“) powiódł się doskonale — i Bronowski, naprawdę kapitalny.

Produkcje tancerki Nadieżdiny mają wysoką wartość choreograficzną i są miłem urozmaiceniem wieczoru.

Program kończy farsa „Ćwiczenia wojskowe“, na które dla uciechy widzów, wysyła „Bagatela“ cały swój personal, za co otrzymuje uznanie w formie nieustannego śmiechu i szczerych oklasków. (S).

Kronika.

Pobory urzędników w marcu.

Z Warszawy telefonują: Rada Ministrów uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu podwyższyć płace **urzędnicze o 61'7 proc.** stosownie do wskaźnika drożyźnianego, obliczonego przez Komisję statystyczną, dalej anulować pożyczkę daną jednorazowo w ubiegłym roku i znieść **pasy drożyźniane**. Ustalono również **nowe normy dla nauczycieli szkół średnich za godziny nadliczbowe.**

W poniedziałek rozważana będzie na Radzie Ministrów sprawa **nowego projektu o płacach urzędniczych.**

Piątek, 9. marca. Rz. kat.: Franciszki. — Gr. kat.: Obr. bł. św. Joanna. — Słowiańskie: Mścisława.

— **Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w XI. gimnazjum**, o czem już wczoraj wzmiankowaliśmy, było rzewną i poważną uroczystością, która przez długie lata pozostanie w pamięci wychowanków zakładu. Poświęcono ją 17 uczniom, którzy z ławy szkolnej pobiegli w bój, by w obronie Ojczyzny życie złożyć w ofierze. Po Mszy św. w kaplicy zakładowej zebrali sie uczestnicy uroczystości w westybulu obok pamiątkowej tablicy, wykonanej przez p. Zygm. Kurczyńskiego. Przemawiali tutaj dyr. Passendorfer, prof. Wołańczyk, ks. Dziurzyński, kurator Sobiński, wicepr. m. dr. Stahl, Świsterski, reprezentant obrońców Lwowa i prof. Kuczyński. Orkiestra szkolna odegrała „Rotę". Uroczysty poranek zakończył piękny obchód.

— **Urzędnicy a ćwiczenia wojskowe.** „Gazeta Warszawska" donosi, że funkcjonarjusze i urzędnicy państwowi, powołani na ćwiczenia wojskowe, otrzymają za ten okres pełne pobory normalne w myśl wydanych przepisów.

— (u) **Mianowania.** W okręgu Lwowskiej dyrekcji kolejowej zamianowani zostali zawiadowcami (naczelnikami) urzędów stacyjnych: st. rewident Jan Müller w Lubaczowie, rewident Leon Wladich w Ożydowie, rewident Grzegorz Krysa w Barszczowicach i nadz. stacji Teofil Józef Lachowski w Michałówce.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków Kasyna i Koła lit.-artyst. odbędzie się w piątek, 16. b. m., o g. 7, w razie braku kompletu o g. 7.30 wieczorem. Na porządku dziennym pod wyższenie wkładek i wpisowego.

— **Konwencja handl. polsko-włoska.** Z Rzymu donoszą: Mussolini oraz pełnomocny Minister Polski wymienili dokumenty ratyfikacyjne konwencji handlowej, zawartej między Włochami a Polską dnia 12. maja 1922.

— (u) **Oficjalna nazwa zarządu kolei górnośląskich.** Z Katowic donoszą: Zgodnie z postanowieniem polsko - niemieckiej konwencji górnośląskiej, ustaloną została nazwa katowickiej dyrekcji kolejowej. Opiewa ona odtąd: „Dyrekcja kolcji państwowych w Katowicach. Koleje Górnośląskie".

— **Podziękowanie dla urzędników poczty.** Dowództwo Grupy w Samborze w osobie pułk. Truskolskiego wyraziło podziękowanie dla wszystkich funkcjonarjuszy urzędów telegraf. i telefon. powiatów Sambor. Stary Sambor, Turka, Drohobycz, Stryj i Skole, za wybitne usługi, oddane Dtwu Grupy i podległym jej oddziałom w Wsch. Małopolsce.

— (*) **Nieaktualny budżet.** Obrady miejskiej Komisji budżetowej wzbudzają małe zainteresowanie, ponieważ cyfry poszczególnych pozycji są obliczane na podstawie wydatków z listopada z. r., zatem przedstawiać nie mogą obrazu dzisiejszych, ani tembardziej przyszłych rozchodów gminy. Dlatego zapewne radni nie przywiązują wielkiej wagi do sprawy budżetu, która jest zwyczajną formalnością i niezbyt pilnie uczęszczają na posiedzenia, wskutek czego już dwa musiano odwołać z powodu braku kompletu.

— (*) **Z magistratu.** Onegdaj na posiedzeniu tygodniowem magistratu uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek na przyznanie ryczałtu w kwocie 2 mil. na polepszenie wiktu chorych w zakładach dla nieuleczalnych w czasie świąt wielkanocnych oraz 1.200.000 mk. na ten sam cel dla zakładu sierót. Prośbę 3 właścicieli restauracji o przyznanie prawa sprzedaży napojów alkoholowych załatwiono odmownie. Wymierzono następujące kary: przemytnikowi za przemycanie 1 litra spirytusu 3.200 mk. grzywny, szynkarzowi za sprzedaż alkoholu w dni niedozwolone 15.000, nadto ukarano 76 właścicieli realności i dozorców za przekroczenie przepisów sanitarnych. W końcu postanowiono przedłożyć województwu dwa podania o koncesję na budowniczych.

— (*) **Sprawy budowlane.** Na posiedzeniu Sekcji III. Rady miejskiej uproszono przewodniczącego r. sen. Thulliego o interwencję u prezydenta miasta w sprawie podwyższenia dodatków budowlanych dla inżynierów miej. departamentu technicznego. Określono szerokość ulicy Ostrołęckiej na 18 metrów w niektórych punktach do czasu zmiany lokalnych stosunków 16 m. W sprawie regulacji ul. Nowej Rzeźni na Gabrjelówce uchwalono zbadać, czy realności pp. Pistenera, Finkelsteina i Feldmanna nie wykraczają poza linję regulacyjną, oraz postanowiono wstrzymać budowy, prowadzone przez tych właścicieli, ponieważ wykonują je bez konsensu. Uchwalono zająć się na najbliższem posiedzeniu sprawą budowy wodociągu ze Szkła i powierzono opracowanie referatu r. Matakiewiczowi. W końcu udzielono Zakładowi ubezpieczeń od wypadków konsensu na nadbudowę czwartego piętra w gmachu przy ul. Brajerowskiej 1 Niecałej.

— **Typowy marzec,** należący w Polsce do miesięcy najmniej sympatycznych, groźny dla osób starych i chorowitych, obdarzył nas nową zimą, narażając zarząd miasta na wydatek poważny, połączony z pozbyciem się śniegu, który obficie zasypał place i ulice Lwowa, strojąc krzewy i drzewa w śnieżno-białą okiść. Ostatnie to już jednak wysiłki zimy, dzień jutrzeiszy przyniesie nam niezawodnie błotko i tylko błotko, tak niepożądane dla obuwia z powojennej skóry.

— **Wołanie zapomnianej ziemi.** „Mazurski Przyjaciel Ludu", wydawany w Szczytnie, szerzyć ma uczucia polskie wśród ludności, zamieszkującej prastare ziemie polskie, w ciągu lat niemczonej zawzięcie i planowo. Pisemko co do rozmiarów bardzo skromne, najlepszem jest stwierdzeniem faktu, jak daleko posunęła się germanizacja Mazurów i jakie szkody poniósł tam żywioł polski. Pragnąc uprzystępnić „Mazurskiego Przyjaciela Ludu" Mazurom, — musiała redakcja wprowadzić na szpalty swego organu frakturę. Smutne to, co prawda, tem większy jednak zarazem nasz obowiązek rozpoczęcia systematycznej pracy, zdążającej do odniemieczenia polskiego ludu. Początek zrobiono, więc Szczęść Boże!

— **Ustąpienie Fałata z Min. oświaty.** Z Warszawy telefonują: Prezydent Rzeczpospolitej zwolnił pp. Juljana Fałata i B. Miklaszewskiego ze stanowisk dyrektorów Departamentów Ministerstwa oświecenia publicznego.

— **Obchód rokitniański** urządził w dniu 4. b. m. Związek strzelecki w Lublinie. Wygłoszono kilka przemówień, odśpiewano „Rotę" Konopnickiej.

— **Drożyzna** nie ulękła się nawoływań prasy i hula dalej niekrępowana niczem. Cena małej bułeczki podskoczyła w niektórych sklepach do 200 mp., w innych żądaja na razie „tylko" 180. Za chleb płacimy 2200 mp., kilogram wieprzowiny 15.000 mp., za paczkę zapałek 150 mp.

— **Nadużycia w Min. spraw wojsk.** „Kurjer Warszawski" donosi, że dochodzenia w sprawie nadużyć popełnionych w Dep. VII. Ministerstwa spraw wojsk. przybierają coraz większy zakres. Uwięziono głównego sprawcę Latoszka oraz trzech wspólników: Edwarda Heinego, Władysława Paszkowskiego i Czesława Ejsmonta, brata porucznika Ejsmonta, który zbiegł był z więzienia.

— **Poseł sejmowy — szpiegiem?** Z Warszawy telefonują: W kuloarach sejmowych obiegała pogłoska, iż marszałek Rataj posiada dokumenty, dowodzące, że poseł Jakowiuk jest agentem rządu kowieńskiego. Zainterpelowany marszałek Rataj oświadczył, że dokumentów takich nie posiada, ale posiada wycinki z gazet, z których wynika, że poseł Jakowiuk jest agentem rządu kowieńskiego. Marszałek sie rozpoczął żadnych dochodzeń, gdyż regulamin tego nie przewiduje, a sprawa należy do prokuratorji. Prokuratorja wdrożyła już dochodzenia.

— **Zgon sir Stuarta.** W Londynie zmarł sir Herbirt Stuart, b. komisarz angielski na G. Śląsku w czasie plebiscytu, gdzie odznaczył się jako zdecydowany germanofil.

— **Z karty żałobnej.** Z Warszawy telefonują: Onegdaj po dłuższej chorobie zmarł młody i zdolny historyk Wincenty Korzycki.

— **Mistyka Marji Konopnickiej.** Pod tym tytułem, staraniem Z. Z. Lit. Pol. wygłosi odczyt w sali ratuszowej w poniedziałek, 12. b. m., p. **Jadwiga Tomicka.** Recytacje p. **St. Bałłabanowa.** Bilety do nabycia w Księgarni Naukowej.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** W piątek, 9. b. m., o g. 6.15. przy ul. Bourlarda 5, wykład doc. Polit. Dr. Fuchsa p. t.: „Obraz świata materialnego w fizyce współczesnej".

— **Kółko zabawowe Drukarzy lwowskich** urządza przedstawienie amatorskie w dniu 11. marca b. r. w sali własnej, ul. Piekarska l. 18 p. t. „Jak się śmieją i płaczą we Lwowie", wodewil w 5 aktach. Początk o godz. 7 wieczór. Czysty dochód przeznaczony na fundusz zapomogowy drukarzy lwowskich.

— **Badaczom paskarstwa polecamy** gorąco kawiarnię Szkocką. Tam zdębieją chyba wobec cen, żądanych bez zająknienia. Szklanka herbaty z jedną kostką cukru 1500 mk., naparstek wódki 1500, ciastko wielkości, nie pytajcie jakiej 1200 mk., dodatkowa kostka cukru 60 mk. i t. d. Najdziwniejsze, że taki pan kawiarz bez rumieńca wstydu na twarzy chadza sobie po ulicach Lwowa.

— (h) **Handlarze kokainą przed sądem.** W dniu wczorajszym w sekcji III. rozpatrywał r. Jasiński sprawę aresztowanych przez lotny oddział V kom. Izydora Piana i Menocha Tennenbauma. W czasie rozprawy przewinął się cały szereg zwyrodniałych ko-

Program Min. Grabskiego ulegnie zmianom.

Domagać się ich będą stronnictwa centrowe i lewicowe

Prawica zapowiada bezwzględną opozycję.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). Wszystkie niemal kluby sejmowe obradowały wczoraj **nad treścią expose Min. Grabskiego.** Tematem narad była sprawa zajęcia przez kluby stanowiska wobec programu min. Grabskiego.

Jak się zdaje, **stronnictwa „ósemki" w dyskusji zajmą stanowisko opozycyjne,** zaś centrum i lewica będą się starały **o wprowadzenie do programu Grabskiego takich zmian,** któreby uniemożliwiły im popieranie Rządu w jego dążeniach do uzdrowienia finansów Państwa.

Co mówi Worth i Paquin?

Mody kobiece a mężczyzna. — Królowanie toalety wieczorowej. — Węzeł czarodziejski. — Poezja w... rękawie. — Ach, ta tusza! — Suknia nie za krótka, ale i nie zadługa. — Pomysłowość krawców paryskich. — Powrót kołnierza i mankietów. — Tylko bez przesady!

Lwów, 8. marca.

O modach?... znowu te mody utrapione! padnie gromki okrzyk ze strony znacznej części rodu męskiego... Inaczej grzałoby dziś słońce, inaczej cieszyłby powiew zapowiadającej się wiosny, gdyby nie groźne memento: „mody"" na łamach miłego pozatem dziennika, — „mody" na ustach i w pragnieniach pań domowych — a zwłaszcza „mody" za witrynami magazynów, te najszkodliwsze, bo opatrzone karteczkami o coraz zawrotniej urastających cyfrach...

Wyznajcie jednak szczerze, moi panowie, czy nie wydawałby się wam świat jakby zgaszonym, a życie pozbawionem jednego z najwdzięczniejszych swych motywów, gdybyśmy się zdobyły na heroiczne postanowienie i przyjęły jednolity, kwakierski, uniformowy typ sukien? Zatęskniłoby się szybko za tą barwną a znamienną i migotliwą zjawą — za tą radością oczu a i serca — czy raczej męskiej miłości własnej. Tak, bo nikt z was nie wierzy zapewnieniom naszym, że lubimy ubierać się ładnie — a coraz inaczej — li tylko dla zadowolenia własnego estetyzmu: wszyscy wraz i każdy z osobna jesteście au fond przekonani, że nie tyle estetyzm jest celem naszym, ile — wy sami... Jest w tem dużo przesady, jest i słuszności trochę — może i wiele — ça dépend.

Ale do rzeczy. — Paryż, dzierżący dla nas dziś więcej niż kiedykolwiek prymat w dziedzinie mody, roztętnił pełnią ruchu towarzyskiego: więc rauty, przyjęcia, obiady, nie mówiąc już o dancing'ach, te bowiem, pomimo postu, rozpanoszyły się na całej linji. Suknia wieczorowa wysuwa się zatem na plan pierwszy. W tej święci tryumfy draperja: materjał miękki, falisty, cudownie łamiący światło, jak wszelkiego rodzaju jedwabne gazy, krepy i niskie lśniące aksamity, to znowu mniej podatna, ale bajecznie efektowna, złotem lub srebrem lita brokatella, owija postać całą, kończąc się węzłem o długo spadających szarfach. Końce te często przechodzą w rodzaj trenu. Upięcie takiego węzła — to ósmy cud świata — to clou toalety: czarodziejska a subtelna ręka krawcowej ma tu szerokie pole do popisu.

Niemniej artystycznego dotknięcia potrzeba, operując materjałem tak pełnym reminiscencji renesansowych, jak wszechwładna dziś koronka. Upięcie jej, to osobny dział sztuki: bo i jakże opisać czar takiej koronki, okalającej dekoltaż wązką „bertą", poszerzającej się ku ramionom, z których opada całą już szerokością w kształcie skrzydeł, łącząc się jednym końcem z dolnem ujęciem rękawa... Czy raczej czegoś, co sobie nazwać rękawem pozwolimy: odsłania bowiem ramię całkowicie i tylko spływa wzorzystą strugą, by w kostce rękę ująć i — przytrzymać. Rękawy dziś — to istna poezja — toiny spisałby o nich można — o ich rozmaitości, kaprysach, fantazji... Tam, gdzie ta ostatnia woli ramię kobiece zupełnie bez osłonek ukazać oczom, piękna spragnionym, wprowadza moda nowość oryginalną, umieszcza bowiem tuż ponad łokciem na cienkim druciku metalowym — motyla! Taki dernier cri symbol płochości, o skrzydłach z aksamitu, gazy krystalicznie preparowanej lub koronki, chwieje sie za każdem poruszeniem ręki, drży, mieni się, opalizuje, dając złudzenie naturalnego życia i ruchu. Bardzo to wdzięczne — i ogromnie kobiece. Naturalnie toaleta taka i jej szczegóły domagają się smukłych kształtów, elastycznych ruchów, wiotkiej, rasowej sylwety: panie, zbyt znaczna bujność

biet z półświatka, oraz klasyczny świadek w tej sprawie, znana na bruku lwowskim kokainistka Marja Jarosz. Obciążających jej zeznań nie traktował sędzia poważnie ze względu na stan moralny i psychiczny zeznającej. W celu przesłuchania dalszych świadków, sędzia rozprawę odroczył, a równocześnie wypuścił oskarżonych na wolną stopę.

— (h) **Kradzieże.** Leon Mańkowski, zam. przy ul. Potockiego 4. doniósł wczoraj o kradzieży futra wart. 6 milj.

— W restauracji hotelu Krakowskiego popełniał systematyczne kradzieże Kazimierz Wałczyk, liczący zaledwie lat 15-cie. Szkoda przez niego wyrządzona wynosi 2,700.000 mk.

Z teatrów lwowskich.

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Czwartek, 8. marca: „Eugeniusz Onegin“.

Piątek, 9 marca: „Cyganerja“.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek, 8. marca: „R. H. inżynier“.

Repertuar Teatru Nowości

Czwartek, 8. marca: „Bal w operze“.

Piątek, 9. marca: „Bal w operze“.

Fanny Dittner przed sądem.

(Piętnasty i szesnasty dzień rozprawy)

Zeznania dr. Hawaty'ego — Denuncjacja aktem zemsty.

Lwów 8 marca.

(C) Po odczytaniu zeznań świadków w śledztwie zeznawał wczoraj jeszcze świd. dr. Hawaty, adwokat we Lwowie. Znajdował on się także na liście „podejrzanych“ wraz z dr. Rabnerem, ponieważ miał on robić „brudne interesy“ z Rosjanami. Świadek przypuszcza, że **oskarżona z zemsty wstawiła go na listę.** Przed wojną bowiem zastępował p. Julję Dąbrowską w rozprawie sądowej przeciw Dittnerównej, i tę rozprawę wygrał. Świadek miał **półroczne dochodzenie** ze strony władz austrjackich raz **przez siedem dni był uwięziony. Nie ma** jednak **pewności,** czy było to wynikiem doniesienia Dittnerównej.

Następnie odczytano listę oskarżonej do dygnitarzy austrjackich oraz protokoły zeznań osób, które znalazły się na liście „podejrzanych“. Z odczytanych aktów okazało się, że **wmieszane osoby p. Załęskiej** przez oskarżoną co sprawy zaginięcia rzeczy z mieszkania prof. Halina **było pospolitem oszczerstwem**

Na wstępie dzisiejszej rozprawy, zeznawał św. Fidler, sędzia we Lwowie. Nakreślił on stosunki, jakie panowały we Lwowie za gen. Letovsky'ego. Atmosfera była **nieznośliwa. Letovsky sam skandalizował sądy doraźne, co było rzeczą horendalną. Starał się on wszelkimi sposobami o internowanie ks. Arcyb. Teodorowicza i uwięzienie ks. Arcyb. Bilczewskiego z Małopolski.** Pierwszy inspirowany przez niego proces, był proces Paszkudzkiego, radnego miasta

Zależało wtedy Letovsky'emu na **zdyskredytowaniu** całej Rady miejskiej. Letovsky utrzymywał ścisły kontakt z namiestnikiem Collardem, któremu również zależało na utrąceniu całego szeregu osób między innymi w celu **Dambrowskiego,** co mu się zresztą udało. Świadek uważa dyr. Reinlendera wprost **za męża opatrznościowego,** który niezmordowanie bronił praw naszego społeczeństwa, narażając się sam przez to na wiele przykrości.

Godzin. 10. Świadek zeznawał dalej

Sprawa Małopolski Wschodniej w Radzie Ambasadorów.

Anglja nie kwestjonuje faktycznego stanu w Małopolsce Wschodniej.

Warszawa. (AW). Korespondent „Gazety Warsz.“ donosi z Paryża, że w skład **komisji rzeczoznawców w sprawie wschodnich granic Polski** wchodzą: Laroche (Francja), Sargent (Anglja), Vanutelli (Włochy), Uniakaszi (Japonja).

Komisja ukończyła prace 6 b. m. i złożyła referat Radzie Ambasadorów, która znowu **odłożyła decyzję z powodu wysuniętej sprawy Małopolski Wschodniej.** Anglicy uważają, że artykuł 90 traktatu Wersalskiego, traktujący o Małopolsce Wschodniej, trzeba załatwić w myśl artykułu 91 tego traktatu. Stanu faktycznego w Małopolsce Wschodniej Anglicy nie kwestjonują.

„Pokój tylko za cenę Wilna!“

Anglja przychyla się do żądań Litwy Kowieńskiej?

Warszawa. (M). Z Paryża donoszą: Komisja delimitacyjna Rady Ambasadorów **zajmuje się obecnie sprawą granicy polsko-litewskiej.** Referaty radcy litewskiego Dobkiewicza znajdują pewien posłuch u Anglików.

Dobkiewicz zapewnia pokój Europie jedynie za cenę Wilna.

Z ostatniej chwili.

MARKA POLSKA NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT). Ogłoszono tu rozporządzenie wojewody, wprowadzające markę polską jako drugi środek płatniczy obok marki niemieckiej

ROCZNICA URODZIN MASSARYKA.

Praga. (PAT). **Z okazji 73 rocznicy urodzin prezyd. Massaryka** miasto jest udekorowane. Dzienniki w artykułach oddają hołd przeydentowi.

OKUPACJA FRANKFURTU?

Wiedeń. (AW). „W. Morgen Zeitung“ donosi, że Francuzi zamierzają **zająć w najbliższym czasie Frankfurt nad Menem.**

JARMARK LIPSKI.

Lipsk. (PAT). Ruch kupiecki na targach jest mały. Powodem tego jest niemiecka propaganda, prowadzona z powodu obsadzenia Zagłębia Ruhry, która spowodowała, że kupcy zagraniczni nie przybyli.

Kupujcie Pożyczkę Złotą!

Sprawy gospodarcze.

Z targu ropnego. Cena ropy borysławskiej wynosi do 800 mp. za 1 kg., loko stacja kolejowa, w cysternach nabywającego.

Usposobienie silne przy braku podaży. Cena obliczana jest nadal na podstawie 1.65 dolara za 100 kg. przy rozliczaniu na walutę krajową, według kursu dziennego.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Wczoraj popołudniu i wieczorem tendencja była zwyżkowa. Dziś znów znacznie osłabła, z wyjątkiem marek niemieckich. Obrót narazie słaby. Transakcji narazie niema, oprócz dolarów i marek niemieckich.

Dolary amer. 45000—45200, 1ki 2ki 44500—44700, dolary kanad. 44000—44200, 1ki 2ki 43500—43800, marki niem. po 10000 — 220—225, po 50000 — 215—220, tysiączki 285—288.

GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA.

Targ akcji przemysłowych bardzo słabo ożywiony. Silna podaż przy braku chęci do kupna. Brak zainteresowania. Waluty słabsze, oprócz marki niem. Dolary około 45000, Wiedeń 64—65, marki niem. silniejsze 2,25. Obroty żywsze, ograniczają się jednak do pokrycia zapotrzebowań.

Tendencja w akcjach zniżkowa, w walutach chwiejna. Usposobienie dla akcji bezowocne, dla walut ożywione.

GIEŁDA WARSZ. NIEOFIC.

Warszawa. (M). Poza giełdą urzędową dokonywano wczoraj obrotów po kursach następujących: Dolary 44500, franki fr. 2720, funty ang. 209 200, marki niem. 2.10; ruble złote 2,255.000 srebrne 12.800, bilon 6100.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 8. b. m.: Berlin 0,02.62; Holandia 211.80; N. Jork 536.25; Londyn 25.20; Paryż 32.45; Medjolan 25.45; Praga 15.92.50; Budapeszt 0.17.75; Bukareszt 2,50; Belgrad 5,40; Sofja 3.10; Warszawa 0,01.20; Wiedeń 0,0074.5; austr. stempl. 0,0075.

*

W Gdańsku płacono wczoraj markę polską 48.62—48.88; przekazy na Warszawę 46.88—47.12.

---

nością obdarzone, nie mogą pozwolić sobie na zbytek sukni fantazyjnie drapowanej, ani na akcesorja, nazbyt tę bujność podkreślające. Winny natomiast pomyśleć nieco o racjonalnym sporcie lub choćby tylko gimnastyce — i to netyle już ze względu na modę, która — ostateczne — z sezonem żywot swój zaczyna i kończy, lecz przedewszystkiem ze względu na zdrowie — no i — co również nie do pogardzenia — na dłuższe „zakonserwowanie się“. Masaż tu nie wystarcza — codzienna chłodna kąpiel i dużo ruchu wskazane.

A propos sportu — ogromnie wdzięczną jest moda spodniczek w pasy albo kraty, faldowanych lub gładkich, z żakiecikiem o jednym tonie w kolorze dominującym w spodniczce. Żakiecii te robi się z wełny, trykotyny, lub płótna.

O sukniach tych powiedzieć można, że zaszła radykalna zmiana w ich długości. Czy nie są dziś raczej zbyt długie?, — o tem wypowie się z czasem praktyka: sądzę, że raczej zaprotestuje przeciw zbytniemu ich przedłużaniu, o ile chodzi o tak ulubiony fason robe — manteau. Nieestetyczną, jak każda przesada, była moda sukien zbytnio krótkich i kobieta prawdziwie dobrym obdarzona smakiem, nie przyswoiła jej sobie, chociażby nóżki miała jak marzenie. Jednak i suknia zbyt długa tyle przynosi z sobą niedogodności, że popularnością cieszyć się chyba nie będzie. Salon powinien wyłącznym jej terenem pozostać.

Nie wydłuża się za to nadmiernie — nasz ulubiony dla wdzięku i praktyczności swej — kostjum — zawsze niezbędny wprost w garderobie kobiecej i zawsze roli swej a przeznaczeń pamiętny. Krawcy paryscy, niewyczerpani w pomysłowości, umieją jednak i tu zdobyć się na inwencje, pociągające zarówno pod względem kroju jak i szczegółów. Odnosi się to zwłaszcza do żakietów: niektóre z nich coraz to krótsze, ustaliły się na formie „bolero“ — fason to młody, szykowny, a prosty w linji: uzupełnia go szarfa, okalająca nisko figurę; szarfa taka związano jest na boku w węzeł swobodnie opadający. Nadmienić należy, że ważnym szczegółem jest w tym fasonie podszewka, której żywy koloryt, widzialny przez szerokie rękawy i otwarte poły bolera, efektownie podnosi całość. Drugą, zachwycającą nowością są kamizelki w żakietach kostjumowych; prześliczny jest np. kostjum taki z wełny bleu marin, lub czarnej z żakietem półkrótkim, w pasie ujętym bluzkowo; kamizelka z białego jedwabiu, lub białej skórki glacé, zdobna dyskretnym haftem kolorowym — kołnierz bez haftu, z tegoż, co kamizelka materjału.

Mile witamy również powracające do mody kołnierze i mankiety, a nawet żaboty „lingerie“ — te ostatnie zazwyczaj drobno plisowane — robi się je po dawnemu, z batystu, wykończonego obrąbkiem ażurowym. Bardzo to świeżo i starannie wygląda — pod warunkiem by było w istocie staranne i świeże...

Wszystko szalenie dziś kosztuje — to prawda — praktyczność jednak z dobrym smakiem połączona i pewna wytworność staranna której nie należy identyfikować z pretensjonalnością, bo wszak daleka jest od niej, pozwolą nietylko damom o suto wyładowanych portfelach dzierżyć batutę toaletową. Co więcej — „nasze panie“ prześcignąć je mogą skromnymi rozporządzając środkami, niekoniecznie bowiem musi iść cena sukni w miljony i niedość jest „módz“ ją sprawić; wszak pieniądz — to, szczęściem, jeszcze nie wszystko; sukni potrzeba „umieć nosić“, nadać jej to, co Paryż nazywa un cachet personnel (naturalnie w dodatniem słowa tego znaczeniu) — to zaś — nie każdej jest dane...

LEONIA.

CENA GAZU ZIEMNEGO.

Lwowska Izba Handlowa i Przemysłowa ustaliła cenę gazu ziemnego w Borysławiu na 210 mp. za 1 m^3 i minutę.

Za zasadę przyjęty zostanie i na przyszłość jako miernik przeciętna cena pół kg. ropy z danego miesiąca za 1 m^3 i minutę.

WYPŁATA NALEŻYTOŚCI ZA ROPĘ BRUTTOWĄ.

Od dłuższego czasu mnożyły się skargi ze strony właścicieli udziałów brutto, na przeciąganie wypłaty należytości za ropę bruttową, wskutek czego ponosili wielkie straty udziałowcy na spadku waluty. Sprawą tą zajmowaliśmy się niejednokrotnie w „Gazecie Lwowskiej". Obecnie jak się dowiadujemy, oświadczyła dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych, że należytość za ropę bruttową, uiszcza zarządom kopalni bezzwłocznie, tak, że cała wina za tego rodzaju postępowanie spada na zarządy kopalń.

Wobec tego szereg właścicieli udziałów brutto zamierza zwrócić się z pretensją do zarządów kopalń na drogę sądową.

SPRZEDAŻ KOPALŃ NAFTY.

Przemysłowiec naftowy p. Fryderyk Łapajówker i towarzysze nabyli 3 kopalnie nafty w Zanpuni. Produkcja w miejscowości tej przychodzi w głębokości 150—170 m.

Państwowe Zakłady Naftowe. Przed paru dniami interpelował p. Wierzbicki w sprawie nieprawidłowości w zarządzie Państwowych Zakładów Naftowych. Minister Ossowski oświadczył, że kwestję tę rozpatrzy odnośna komisji dyscyplinarna.

Obecnie dowiadujemy się, że komisja dyscyplinarna po rozpatrzeniu sprawy, uznała wszelkie zarzuty za bezpodstawne.

— **Wystawa przemysłowa w Bydgoszczy.** Sfery przemysłowe w Bydgoszczy zwróciły się do Ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o poparcie projektu urządzenia w lipcu br. wystawy przemysłowej w Bydgoszczy. Przyjmowanie eksponatów przemysłu zagranicznego nie jest pzewidziane.

— (a) **Podwyższenie opłat za przechowanie bagażu na dworcach kolejowych.** W ślad za podwyższeniem taryf kolejowych podniesione też zostały opłaty za przechowanie pakunków na dworcach kolejowych Lwów, Lwów—Podzamcze, Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Stryj, Sambor i Tarnopol gdzie urządzone są przechowalnie bagażu. — Opłata wynosi obecnie 250 Mk. (dotychczas 100 Mk.) od sztuki za każdy dzień, licząc dzień przyjęcia bagażu w przechowanie i dzień wydania za pełne dni.

— (u) **Nowy przystanek osobowy. W najbliższych dniach** otwiera się dla ogólnego ruchu osobowego w okręgu Krakowskiej dyrekcji kolejowej przystanek osobowy „Wieprz" na linji Zwardoń - Żywiec między stacjami Węgierska Górka i Żywiec. Bilety jazdy wydawać się będzie w przystanku. zaś bagaż odprawiać się będzie w pociągu za późniejszą opłatą.

(a) **Przyjmowanie obcych walut przy kasach kolejowych w Niemczech.** Dla udogodnienia podróży po Niemczech podróżnym z zagranicy, którzy bądź to nie posiadają pieniędzy niemieckich, bądź to krótko przed opuszczeniem Niemiec nie chcą przedsiębrać wymiany swych pieniędzy na walutę niemiecką, otrzymały organy kolejowych kas biletowych i bagażowych na niemieckich kolejach państwowych polecenie przyjmowania na życzenie podróżnych opłaty za bilety kolejowe lub za nadawanie bagażu także w walucie obcej. W zasadzie zabroniono jednak kasom kolejowym zajmowania się wymianą pieniędzy obcych, gdyż czynności te wchodzą w zakres kantorów wymiany; o ileby zaś kantory takie w danej chwili nie były czynne, mają kasy kolejowe i w tym kierunku stosować się do życzeń podróżnych z zagranicy.

— **Produkcja złota w Rosji sowieckiej** w ubiegłym roku przewyższyła prawie czterokrotnie ilość złota wydobytego w r. 1921. Akcją wydobywania złota i platyny zajmuje się przedewszystkiem tak zwany „Metaltrest". Przy wspomnianej produkcji pracowało w ub. roku 1547 specjalistów i 12.550 robotników. Wedle obliczeń specjalnego urzędu sow., produkcja złota w r. 1923 ma przynieść 422 pudów, produkcja platyny 74 pudów.

— (a) **Złote dukaty,** przeznaczone wyłącznie do [illegible] wejdą wkrótce w obieg Czechosłowacja. Taką uchwałę powzięła onegdaj komisja budżetowa Izby posłów w Pradze, przyjmując bez zmiany odnośne przedłożenie rządowe, w czem tkwi — jak wyraźnie zaznaczono — manifestacja dla inicjatora tego projektu, ciężko zranionego ministra dr. Raszina. Handel tymi dukatami będzie wolny, a notowanie ich na giełdzie nastąpi po ustaleniu ich ceny. Wedle obecnej ceny kilogramu złota cena dukata 72 kor. cz. 53 hal.

— (a) **Giełda na biżuterję.** Gazety budapeszteńskie donoszą, że tamtejsi jubilerzy zamierzają — celem uregulowania cen biżuterii, które w ostatnim czasie wzrosły o 25 do 30 procent — założyć w Budapeszcie giełdę jubilerską.

— **Odkrycie bursztynu.** W kopalni gliny pod Grodnem natrafiono na bursztyn. Znajduje się on w głębokości około 5 metrów w warstwie gliny dyluwjalnej.

— (a) **Psy policyjne** ma się odtąd przewozić — jak donoszą z Warszawy — w przedziałach kolejowych przeznaczonych dla osób, razem ze swym trenerem. — Przekonano się bowiem, że pies osamotniony, znajdując się w klatce wagonowej, denerwuje się, traci czuły węch skutkiem zaduchu, a często ostrego dymu węglowego i staje się chwilowo niezdolnym do pracy właśnie w najważniejszym i niepowrotnym nieraz dla śledztwa momencie.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 24 21/10 Uchwała. Tus uchwałą z 4/2. 1921 T. 24/21 wdrożono postępowania celem uznania Grzegorza Hordyskego za zmarłego. Na wniosek Marji Hordyskiej wdraża się dodatkowo postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego przez Grzegorza Hordyńskiego Jauwszczaka z Marją Hordyńska w dniu 7. lutego 1914 w cerkwi Hordyni za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Dra Marjana Szasera adw. w Samborze. Wzywa się wszystkich, którzy mają jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Grzegorza Hordyńskiego aby donieśli o tem tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego do dnia 1. czerwca 1923. Po bezskutecznym upływie tego terminu orzeknie Sąd na ponowną prośbę o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 4. lutego 1923. 1814

T. 761/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Grzegorz Szawał, syn Stanisława i Marji ur. 3 1. 1882 w Podbereżcach ostatnio tam zamieszkały wywieziony przez cofające się wojska rosyjskie od roku 1915 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 3. Wobec tego na wniosek Oleny Szawała wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 12/2 1906 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Józefowi Rainerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. W rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 23. stycznia 1923. 1825

T. 85/22/7. Edykt. Teodor Koleczko, syn Maksyma i Anastazji, urodzony 22. grudnia 1889 w Hruszowie, tamże zamieszkały, jako żołnierz 77 pułku piech austr. miał być ciężko ranny w roku 1914 na froncie rosyjskim. Na prośbę [illegible] wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Sternhellowi adwokatowi w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuteiszy na ponowną prośbę doniero po upływie sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne rozstrzygnie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 11. stycznia 1923. 1841

T. 545/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Dubiniak, syn Anny Nowik, urodzony 17 11 1887 w Borkach Janowskich, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Borkach brał udział w wojnie jako żołnierz wojsk ukraińskich i wedle przeprowadzonych dochodzeń od końca 1919 roku [illegible] Sąd o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust z 31/3 1918 Nr 128 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Anny z Nowików Dubiniak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 8 lutego 1912 między wymienionym a Anną z Nowików Dubiniak za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o Zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Adolfowi Wittlinowi, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego Zaginionego zaś wzywa się aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy po ogłoszeniu edyktu w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 13. września 1921. 1824

T. 657/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Oleksów, syn Eustachego i Ewy urodzony 12/10 1881 w Hermanowie ostatnio zamieszkały w Winnikach wedle przeprowadzonych dochodzeń jako uczestnik zamieszek ukraińskich zachorował 1919 r na tyfus i od tego czasu brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 3. u. c. Na wniosek Karoliny Oleksów wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 30 września 1905 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Semissonowi we Lwowie, którego, ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. W rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w urzędowej gazecie sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 18. stycznia 1923. 1821

T. 449/22.5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Stanisław 2-m. Lisowski, syn Franciszka ur. 24/11 1884 w Cezanowie ostatnio tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 90 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń z końcem 1914 r. został ranny na rosyjskim froncie i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24, l. 2, uc. w gl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpr. Wobec tego na wniosek Cecylji Lisowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 24. kwietnia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 25. października 1922. 17[illegible]

T. 228/22/4. Edykt. Jurko Orwszczyn, syn J[illegible] i Jewdokji, urodzony 12. lutego 1885 w O[illegible] tamże zamieszkały — jako kapral [illegible] p. p. austr. w czasie ataku na froncie rosyjskim pod Łuckiem miał zaginąć. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Kalitowskiemu, adw. w Stryju wiadomość o powyż wymienionym, sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w Gazecie Lwowskiej o tem ostatecznie rozstrzygnie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 12. stycznia 1923. 1847

T. IV. 22/23 3. Tomasz Zachara, urodzony w r. 1888 zamieszkały w Nowym Sączu, zaginął jako żołnierz austryjacki na froncie wschodnim we wrześniu 1914. W domniemaniu śmierci zarządza się na wniosek Zofji Zacharowej postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby sądowi lub kuratorowi adw. dr. Zarneckiemu udzielono wiadomości o wymienionym. Tegoż wzywa się, aby tu stanął lub dał znać o sobie. Na ponowny wniosek po 30 września 1923 wydanem zostanie orzeczenie.

Sąd okręgowy oddział IV.
Nowy Sącz, 1 marca 1923. 1809

L. cz. T 758/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Gałecki syn Stefana i Katarzyny ur. 29 grudnia 1886 w Laszkach król. ostatnio w Podborcach brał udział w walkach ukraińskich za Zbruczem z wojskami rosyjskimi z końcem r. 1919 lub z początkiem 1920 zachorował we wsi Markowce gub. Podolskiej i od tego czasu brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l 2 uc. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Barbary Gałeckiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 13 sierpnia 1911 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw dr. Dawidowi Thonowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. W rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponownny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny oddz. VII.
Lwów, dnia 23 stycznia 1923 1781

T. 140/22. Piotr Gładysz syn Józefa i Katarzyny urodzony i zamieszkały w Izdebkach walczył jako żołnierz armji austro-węgierskiej na froncie rosyjskim. Ostatnią wiadomość o nim pochodzi z końca 1914 r. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Slączce w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Marją z Kosów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dr Slączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy oddział IV.
Sanok, dnia 3 stycznia 1922. 1880

T. 306/22 Piotr Kucharyk syn Jana ze Średniej wsi powiat Lisko przewozi! przed około 30 laty razem z Józ. Sawczyszynem belki Sanem do Przemyśli koło mostu w Sanoku spadł z tratwy do Sanu. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego.

Sąd okręgowy oddział IV.
Sanok, dnia 15 stycznia 1923. 1823

T. 580/20 3. Edykt. Piotr Podsadnik syn Józefa urodzony 19 czerwca 1886 zamieszkały w Nowicy, żoł-

nierz armji ukraińskiej został w czerwcu 19 9 roku jak wykaz ły dochodzenia zabity. Wdrażając p s ęcowanie celm u na ia o za zmarłeg w ywa się ab uw adom ono sąd alb o kur tora i ob ncę węzła ma-żeńs iego dr. Janowi S ch cki m t. w K łus u o zag ionym do 6 m s ęcy, poczem sąd rozstrzygnie na ponow iy wniosek.

Sąd okręgowy oddział IV.

Stani ławow, dnia 14 stycznia 921. 185

T. 380/21. Grzegorz Foroniuk syn Justyna urodzony 11 październ ika 1871 w Pobużanach pow. Kamionka strumiłowa powołany w s erpniu 1914 do wojska, brał udział w grudniu 1914 w bitwie w Karp tach, gdzie dle zeznań naocznego świad a Teodora Pełłowa up dł ugodzony granatem. Od tego czasu ślad po nim zaginął. Gdy wo c powyższego prawdopodobne jest, że z ginony nie żyje, przeto na wniosek żony ego Heleny Foroniukowej wdraża się postępowanie celem uznan a go za zma leg a małżeństwa z nią zawartego za rozw zane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie by udzie on sądowi lub kur t rowi adw. dr. D ohom r ckiemu w Zło czowie, którego zar zem ustanawia sie ob ońcą węzła ma żeńskiego — wiadomości o zagin onym. Cdyby zaginiony żył winien sąd wi donieść o swem życiu. Na ponowny wn osek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, roz trzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, 24 marca 1922. 1834

T. 19/22. Józef Jurek syn Jakóba i Wik orji z Domaradza, żołnier 32 pp., był w niewoli włoskiej do jeseni 1918, poczem zachorował na h szp , oddany do szpitala w Palermo, a od ego cza u ślad n u zaginął. Wdrażając postępowanie edyktalne, wzywa się każdego ktoby miał wiadom ć o życiu jego by dał zn ć są owi lub kuratorowi dr. Śiączce do jednego roku. Fo upływie czasokresu na ponowny wniosek uzn y będzie za zmarłego a małżeństwo z Katarzyną z Dziedziców rozwiązane.

Sąd okregowy.

Sanok, 29 grudnia 1922. 1828

T. V. 361/22/4. Mateusz Ryżak urodzony 1881 r. w Pilchowie powiat Tarnobrzeg, syn Michała i Katarzyny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 40 p łku piech. brał udział w wojn e na froncie rosyjsk m pod Kraśnikiem, skąd żona jego w jes eni 1914 otrzymała ostatnią wia omość i odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodz us awo ve domniemanie z § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązan . Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Krzyści kowi w Rzesz wie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomość o powyż wymienionym Mateusza Ryżaka wzywa się, aby przed nie wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 lip a 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 15 grudnia 1922. 1841

T. 2 0/22. Bazyl Żurowski syn Dmytra i Marji urodzony w B rszowca h 1885 r., w zimie 19 5 r. rażony sz apn lem mi ł po edz. Z ra łzając pcs epowanie celem uznania go zmarłym i rozwiązania węzła małżeńskiego wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia sądowi alb Jakóbowi Sternowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy wę ła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zag n onym — poczem na ponowną prośbę wyda sąd ostateczne orzec enie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 12 s ycznia 1923. 1840

T. 149/ 1/4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksy Lebid urodzony 23 kwietnia 1891 w Ż rebkach Królewskich powiat Skałat, żołnierz armji ukraińskiej, przeszedł w czasie defenzywy tejże armji za Zbrucz na Ukr inę rosyjską, od lipca 1919 nie daje żadnej wiadomoś i o sobie, jak stwierdza zeznanie świadka Andruch Zaho odnego pod przysięgą złożone. Wedle zeznań towa ysza broni N kodema Łuko vicza, który słyszał o i ofcera ukraińsk ej armji w Żytomierzu. Aleksy Ł b d miał zachorować i odejść do szpitala. Gdy za em przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowngo domniemania śm erci, przeto wdraża s e na prośbę Anirucha Zahorodnego postępowanie celem uznan a za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Patałofowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomość o zaginionym. Aleksego Łebida o ileby żył wzywa się, aby prz wymien onym sądem stawił się, lub w inny spo ób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływ e roku od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o wniosk .

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarno ol, 12 grudnia 1921. 18 2

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. XIV. 64/23 1. Przeciw niewi domemu z miejsca pobytu Alojzemu Nagawieckiemu, którego miejsce pobytu jest n eznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Tarnow e przez dr. Michała Skawiańskiego adw. w Tarnowie pozew o 46 658 Mk. z pn. Na podstawie pozwu wyznaczoną zostala I. audjencja na dzień 13 marca 1923 godz. 8, biuro Nr. 10 L p. Celem strzeżenia praw ustanawia się p. dr. Kazimierza Munka adw. w Tarnowie kuratorem. Tenże kurator zastępyw ć będzie w rzeczonej s rawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sadzie się n e zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy Odcz I II.

Tarnów, dnia 22 lutego 1923 1861

C. 155/23. Strona powodowa Marja Bogucka z Suchowiec wniosł pozew przeciw stron e pozwanej M zesowi Gandelmanowi o własność. Audiencję wyznaczono na 28 m rca 1923 roku godz. 9. Ponieważ miejsce pobytu s ony pozwanej jest niezoane, ustanawia się p. lar , adwokata w Nowemsiole u a cem, który b dzie zastępował na jego koszt, dopóki on sam si nie zgłosi.

Sąd powiatowy, Oddzi ł I

N w s oło, 23 lut go 1923. 185

U. 765/22/7 Franciszka Hippmana zasądza się na grzywnę 20 000 Mk. lub 5 dni aresz u za to, że w 922 w Słotwinach żądał za mi szkanie zapłaty nadmiernej.

ąd powiatowy, Oddział III.

Muszyn , 30 styc nia 1923. 18 7

SPADKI.

A. V. 927/20 Wezwanie nieznanych dziedziców. S ymon Grubin syn Benjamina Dawida zmarł 10 kwietnia 1920 w Nadwórnej, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. U tanawia się zatem dr. Arzia, adwokata w Nadwórnej, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, w nien o tem donieść sądowi wciągu jednego rok licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe praw , o ileby zaś paw nie wykazano, spadek przypadnie Sk rbowi Państwa.

Sąd powiatowy.

Nadwórna 21 listopada 1922 1811 1—3

A. IV. 156/19 4. Wezwanie nieznanych dziedziców. Ma ja Z łu ka rolniczka w Dziewięcierzu zm r a 18 grudnia 1918 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo czy pozostali dzi dz ce. U tanawia się zatem Ołeksę Łuka syna Michała w Dziewięcierzu kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spad u winien o tem donieść tutej zemu sądowi w ciągu jednego roku l cząc od dnia dzi ie szego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa o ileby a ś pr w nie wykaz no, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy oddział IV.

Rawa rusk , dn a 30 styczn a 1923. 1849 1—3

AMORTYZACJE.

T. 684/22/6. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Katarzyny Mi halczuk podejmuje s ę postępowanie celem umorzenia nżej oznaczonego w ksla, który miał zaginąć, i wzywa się posiadacza t go weksla, aby go do dni 45, l cząc o l dn a ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędow j prz dłożył temu sądowi. W. za przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel jest niewypełniony wy tawiony przez Pawła M ch lczuka a akceptowany przez Michała Mich lczuka.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 0 s ycznia 1923. 1823

T. 370/22 6. Wdrożenie postępow nia amortyzacyjnego. Na wnios k M chała Kruk kupca w Chyrow e. wdraża się postępowanie cel m amortyzacji następując go rzekomo przez wnio kodawcę zagub on go zaświadczen a z dnia 18 września 1922 na zaliczkę w kwoci 120 000 Mk. nr 4 6 wystaw one przez kasę towarową u zędu kolejowego ruchu w Posadz e Chyrowskiej. Posiadacza powyższego zaświadczenia wzywa się przet aby zgłosił się ze swojemi prawam w c ągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uzn ne zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 13 stycznia 1922. 1815

KURATELE.

L. 2 2s/2. Edykt Franciszek Bialik lat 38, p. mocnik w warsztatach ko ejowych z Olszyn, uznany został za pozbawionego własnowoln ś i z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego ustanowiony został ojciec Jan Bialik z O szyn.

Sąd powiatowy.

Wojnicz, 24 lutego 19 3. 1812

FIRMY.

Firm. 84/21. Rg. C. 114. Na podstawie uchwały Walnego zgromadzenia Spółki „Fabryka szkła z ogr odpow. w Krośnie“ z dnia 18 kwietnia 1921 do L. rep 5589 notarjalnie protokołowanej zarządza się uwidocznienie w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „Fabryka szkła spółka z ograniczoną odpowied ialnością w Krośnie“. a) podwyższenie kapitału zakładowego spółki do kwoty 12,705.000 Mk. z tem, że dodatkowo uskutec nili cz onkowie następujące wpłaty na tenże kapitał zakładowy a m anowicie: Tadeusz Biuna 335.000 Mk., Karol Bal w 250.000 Mk., Mendel D ar 985.000 Mk., Emil 2.0.000 Mk., Finkas F uer 705.000 Mk, Wiktor C ü hut 1.965.000 Mk., E-gen sz Hoffmana 705. 00 Mk, Stanisław Kras ow i 0 000 M ., Mojżesz rofenberg 2,265.000 Mk., Rudolf Rosiński 75.000 M ., S lamon Wurzel 705.000 Mk. b) zm anę a . XXI. kontrakt spó ki w ten spo ó , iż każde wpł co 35.000 M uprawnia do je nego g osu z tym zastrzeżeniem, że ilość głosów członków nie będzie ograniczoną jak do yc czas do d ies ęciu.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 20 grudnia 1922. 18 7

Firm. 730. Rg. C. III. 83. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowe . Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy „Sewer“ wytwórczo-handlowa spółka z ogr. odp. ą. Pr edmiot przedsiębiorstwa 1. wyrąb i przeróbka drzewa na materjał budowlany, opał w i wyp lanie węgla retortowego, tudzież hurtowna i detajliczna sprzedaż tych artykułów oraz węgla kamiennego. 2. przemysł mleczarski. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu o a jalnego z daty Lwów, dnia 12 sie pnia 19 9 L ep. 10627 Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 40 000 K. wpłacono w gotówce 30 000 K. Uprawnieni do zastępstwa Zawiadowcy Zawiadowcy 1 Róża z Mirskich Ekielska, żona urzęd. rad y Wydziału krajowego we Lwowie ul. Wiśniowe ckich l. 11 . Zygmunt Fleczko, prawnik we Lwowie ul. Murarska l. 52 3. Eugeniusz Ecke , urzędnik praskie o Tow. ubezp. we Lwowie, ul. Łokietka 8. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy którzykolwiek dwaj zawiadowcy. Dzień wpisu 17 listopada 919

Sąd okręgowy jako handlowy oddział IV.

Lwów, dnia 26 listopada 1919. 182

OGŁOSZENIE Firma Tiok Fab yka maszyn w Rzeszowie została rozwiązana i znajduje się w likwidacji Likwidatorem jest Adam Rupa i O to Nowotn . Wzywa się wierzycieli, ażeby swe pretensje zgłosili do 30 dni. Rzeszów, 6 ma ca 1923.

Reklama, dźwignią handlu

WALNE ZGROMADZENIE
CZŁONKÓW SPÓŁKI Z OGR. ODP.
„NASZ PAPIER“
we LWOWIE, ulica PIEKARSKA 32
odbędzie się w dniu 22. marca o g 4 pop. w lokalu fabryki.
PORZĄDEK DZIENNY:
1. Odczytanie protokołu z osta niego Wal ego Zgromadz
2. Spra ozdanie Dyrekcji.
3. Sprawa częś iow go zwrotu pożyczek wewnętrznych
4 Wnioski członków.
We Lwowie, 7. marca 192 . 1850
ZA RADĘ NADZORCZĄ: Zajączkowski.

OGŁOSZENIE.
Zawiadamia się P. T. Członków, że
WALNE ZGROMADZENIE
ZWIĄZKU KREDYTOWEGO
w Bursztynie Spółdz. z o.o.
odbędzie się dnia 18. marca 1923 w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:
I Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1922.
II. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za rok 1922 i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie.
III. Wnioski w sprawie projektu podziału zysków z roku 1922.
IV. Wybór 1 członka Zarządu i 2 członków Rady oraz ich zastępców.
V. Zmiana § 42 statutu.
VI. Ustalenie budżetu wydatków na r. 1923.
VII. Ustanowienie granic najwyższego kredytu członków.
VIII. Uchwalenie wysokości wpisowego.
IX. Wnioski. ZARZĄD. 1863

MASZYNY do szycia
najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych
POLECA 1761 POLECA
ALEKSANDER MALIMON
SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
LWÓW, WAŁOWA 11 A.
PRZYJMUJE RÓWNIEŻ MASZYNY do NAPRAWY

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. —Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorażczyzny 31.